

**Sygn. akt: I C 166/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2019 r.

### **Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny**

w składzie następującym: Przewodniczący SSO Wojciech Waclaw

Protokolant: p.o. sekr. sądowy Joanna Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2019 r. w Olsztynie na rozprawie sprawy

z powództwa **D. D. (1)**

przeciwko (...) **S.A. z/s w W.**

### **o zapłatę i ustalenie**

I. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 108.671,28 zł (sto osiem tysięcy sześćset siedemdziesiąt jeden złotych dwadzieścia osiem groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 10 maja 2016 r. do dnia zapłaty,

II. w pozostałym zakresie powództwo oddała,

III. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 5.000 zł (pięć tysięcy złotych) tytułem zwrotu części kosztów procesu,

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Olsztynie) kwotę 5.432,50 zł (pięć tysięcy czterysta trzydzieści dwa złote pięćdziesiąt groszy) tytułem częściowej opłaty od pozwu oraz kwotę 1.727,88 zł (jeden tysiąc siedemset dwadzieścia siedem złotych osiemdziesiąt osiem groszy) tytułem części wyłożonych przez Skarb Państwa wydatków,

V. nakazuje ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Olsztynie) z zasądzzonego roszczenia kwotę 6.223,68 zł (sześć tysięcy dwieście dwadzieścia trzy złote sześćdziesiąt osiem groszy) tytułem części wyłożonych przez Skarb Państwa wydatków, w pozostałym zakresie odstępując od obciążenia powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

**Sygn. akt I C 166/16**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 stycznia 2016 r. D. D. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 500.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz o ustalenie odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa na przyszłość. Nadto wniosła o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że w dniu 12 października 2009 r. uczestniczyła w wypadku drogowym, doznając wielu, bardzo poważnych obrażeń. Po wypadku stan powódki był na tyle poważny, że została natychmiast przetransportowana do szpitala a tam skierowana na oddział intensywnej terapii. Stan powódki był bardzo ciężki, zagrażający jej zdrowiu i życiu. Liczne obrażenia czaszkowo-mózgowe, jak również stres spowodowały, że powódka zmaga się z poważnymi zaburzeniami psychicznymi. Nadto odczuwa silne dolegliwości bólowe w okolicach ciała, gdzie doznała urazu. Powódce drżą ręce i nogi, a przy niektórych czynnościach wymaga pomocy innych osób. Życie powódki

skupia się na nieustannych wizytach lekarskich i leczeniu. Utraciła radość życia, a powtarzająca się depresja skutkuje załamaniem nerwowym (k. 3-12).

W odpowiedzi na pozew, pozwany (...) S.A. w W. wniosło o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana zakwestionowała roszczenie powódki co do zasady, jak i co do wysokości. W jej ocenie dochodzona pozwem kwota jest wygórowana. Wskazała przy tym, że ustalając wysokość zadośćuczynienia uwzględniła wszystkie okoliczności istotne dla określenia rozmiaru doznanego przez powódkę krzywdy, zaś złe samopoczucie powódki ujawnione po kilku latach od wypadku, może być wynikiem innych czynników, aniżeli wypadku z dnia 12 września 2009 r. Pozwana podniosła zarzut przyczynienia się powódki do powstania szkody na poziomie 50%, bowiem powódka nie miała zapiętych pasów, co przyczyniło się do odniesionych obrażeń (k. 76-81).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 12 października 2009 r. na trasie T.-B. w gminie B., K. K. kierował samochodem osobowym H. (...), jadąc razem z A. W. (1) oraz powódką D. D. (2). Kierujący, wykonując gwałtowne manewry skrętów kierownicą, doprowadził do zarzucenia samochodu i w konsekwencji zjechał na lewe pobocze jezdni i uderzenie w przydrożne drzewo. Wskutek tego, pasażer pojazdu A. W. (1) doznał wieloodłamowych obrażeń ciała w postaci złamania pokrywy podstawy czaszki, krwiaka podpajęczynówkowego, rozdarcia górnego płata płuca prawego, krwiaków obu jam opłucnych i jamy otrzewnej, pęknięcia śledziony oraz innych obrażeń, skutkujących jego zgonem po przewiezieniu do szpitala, zaś pasażerka, D. D. (1) doznała obrażeń ciała w postaci złamania kości podstawy czaszki, wieloogniskowego stłuczenia tkanki mózgowej z krwiakiem przymózgowym, złamania kości ramiennej prawej, obojczyka lewego i obu kości przedramienia prawego.

W toku postępowania przygotowawczego, K. K. pismem z dnia 8 kwietnia 2010 r. wystąpił z wnioskiem o skazanie go i wymierzenie kary w trybie art. 335 k.p.k. bez przeprowadzania rozprawy.

Wyrokiem z dnia 16 lutego 2010 r. Sąd Rejonowy w B. w uwzględnieniu wniosku uznał K. K. za winnego nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym i na podstawie art. 177 § 2 k.k. skazał go na karę dwóch lat pozbawienia wolności, na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 2 k.k. warunkowo zawieszając wykonanie kary na okres 5 lat. Nadto na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierzył mu grzywnę oraz tytułem środka karnego orzekł zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 lat.

(dowód: z akt sprawy (...) SR w B.: wniosku o wydanie wyroku bez przeprowadzenia rozprawy k. 116, akt oskarżenia k. 130, wyroku SR w B. (...) k. 148, dowód z akta niniejszej sprawy: dokumentacja fotograficzna k. 105-110)

Jak ustalono bezpośrednią przyczyną wypadku były błędy techniczne kierowcy polegające na wykonaniu przy dużej prędkości gwałtownych skrętów kierownicą, co było . bezpośrednią przyczyną wypadku.

Sprawca, który jest wnukiem powódki, w chwili wypadku posiadał ważne ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie.

(dowód: opinia techniczna H. H. - sporządzona w toku postępowania przygotowawczego w sprawie (...) znajdująca się w aktach sprawy (...) SR w B. k. 88-93, bezsporne w zakresie ubezpieczenia OC)

W dniu wypadku, powódka czasie jazdy miała niezapięte pasy bezpieczeństwa. W wyniku uderzenia w drzewo na powódkę zadziałała znaczna siła bezwładności i ciało powódki zostało rzucone w prawe poszycie pojazdu. W chwili wypadku powódka nie miała zaleceń lekarskich nakazujących podróżowanie bez zapiętych pasów.

(dowód: opinia biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków M. A. i medycyny sądowej A. T. k. 900-912, opinia uzupełniająca k. 959-960, zeznania powódki k. 875v-876, zeznania świadka E. K. k. 120)

W wyniku wypadku powódka straciła przytomność, była zaintubowana, następnie zabrana karetką pogotowia na Oddział (...) Szpitala (...) w B.. Oddychała przez rurkę tracheotomijną. Rozpoznano wówczas stan po urazie czaszkowo-mózgowym, liczne ogniska stłuczenia tkanki mózgowej, liczne obrażenia struktur w obrębie twarzoczaszki, złamanie wieloodłamowe kości ramiennej prawej, wieloodłamowe złamanie przedramienia prawego. Powódka przebywała w szpiacze farmakologiczne w okresie dwóch-trzech tygodni.

Po wybudzeniu, powódka została przetransportowana do Szpitala (...) w O., gdzie została poddana operacji polegającej na zespoleniu kości twarzoczaszki. Po zabiegu została przekazana do Szpitala w B. na Oddział (...)gdzie przebywała w okresie do 6 listopada 2009 r.

Następnie podjęła leczenie na Oddziale (...)Szpitala w B., gdzie założono jej szynę gipsową ramiennie-dłoniową. Kontynuowała leczenie na Oddziale (...)w B.. W okresie od 12 listopada 2009 r. do 23 listopada 2009 r. na wymienionym oddziale zaobserwowano u powódki napady padaczki.

W dniu 30 stycznia 2010 r. powódka hospitalizowana była na Oddziale(...), gdzie zaobserwowano zaburzenia świadomości, zaburzenia mowy w typie afazji uczuciowej. Rozpoznano wówczas krwiak przymózgowy.

W wyniku podjętej rehabilitacji, powódka zaczęła powoli chodzić. Początkowo przy chodzeniu potrzebowała pomocy innych osób. Pod koniec lutego 2010 r. zaczęła poruszać się samodzielnie przy pomocy kul. Na przełomie czerwca-lipca 2010 r. powódka poruszała się bez ich pomocy.

(dowód: dokumentacja medyczna k. 134-524, k.546-573, k. 580-586, k. 593-595, opinia biegłego neurologa G. P. k. 653-654, opinia uzupełniająca biegłego neurologa k. 685, zeznania świadka E. K. k. 119v-120)

Ostatecznie na skutek zdarzenia z dnia 12 września 2009 r. u powódki rozpoznano:

- przebyte wieloodłamowe otwarte złamanie w obrębie nasady dalszej kości ramiennej prawej,
- przebyte złamanie kości czaszki,
- przebyte liczne złamania kości twarzoczaszki,
- przebyte złamanie obojczyka lewego,
- przebyte złamanie obu kości przedramienia prawego,
- przebyte stłuczenia mózgu z krwakiem przymózgowym,
- liczne blizny twarzy i kończyny prawej po ranach tłuczonych,
- ograniczenia zaburzenia nastroju,
- bliznę po tracheotomii.

Przebyte złamanie wieloodłamowe kości ramiennej prawej zostało wygojone. Występujące przemieszczenia się odłamów były poddawane leczeniu operacyjnemu, przy czym metalu zespalającego nie usunięto. U powódki na wysokości nadkłykcia przyśrodkowego kości ramiennej występuje wolne ciało kostno-chrzęstne umiejscowione w tkankach miękkich na wysokości szpary stawowej. W dalszym ciągu czaszka w okolicy kości skroniowej jest czuła na ucisk i opukiwanie. W wyniku podjętych działań operacyjnych pozostały powódce na twarzy i kończynach górnych blizny.

Występujące u powódki drżenie drobnofaliste kończyn górnych przyspieszyło pojawienie się objawów choroby Parkinsona. U wymienionej występuje utrwalona deformacja prawego stawu łokciowego w przygięciu dłoniowym i przywiedzeniu łokciowym nadgarstka. Deficyt wyprostu wynosi 40 %, zgięcia do 60%. Funkcja chwytania jest

osłabiona, a funkcja odwiedzenia i przywiedzenia znacznie upośledzona. Możliwość chwytania również upośledzona. Widoczne są cechy zespołu psychoorganicznego, także zespół piramidowy obustronny w postaci wygórowanych odruchów ścięgnistych z kończyn górnych i dolnych oraz obustronnie dodatni objaw Babińskiego. Powódka porusza się drobnymi kroczkami przy zgiętej postawie ciała. Czucie ma zachowane.

Doznane w wyniku wypadku obrażenia ortopedyczne spowodowały powstanie u powódki trwałego uszczerbku na zdrowiu w łącznej wysokości 37% obejmujący:

- a) przebyte złamanie kości prawej – 7%,
- b) blizny szpecące twarzy i kończyn górnych – 5%,
- c) wieloodłamowe złamania kości ramieniowej prawej – 15%,
- d) złamanie kości przedramienia prawego – 10%.

Powódka doznała również uszkodzenia czaszkowo-mózgowego. Okres gojenia urazu czaszkowo-mózgowego po wypadku wynosił około 6 tygodni. Był związany z dużymi dolegliwościami bólowymi oraz trudnościami w spożywaniu pokarmów. Powódka w tym okresie karmiona była sondą. Na skutek wypadku z dnia 12 października 2010 r. u powódki

wystąpił uszczerbek na zdrowiu wynoszący łącznie 7% tj.:

a) w zakresie uszkodzeń głowy:

- złamanie kości podstawy - 5%,

b) w zakresie uszkodzeń twarzy:

- uszkodzenie nosa – 1%,

- złamanie szczęki/żuchwy z przemieszczeniem -1%.

Doznane wyżej uszkodzenia nie spowodowały skutków ubocznych. Przedłużające się leczenie, w tym rehabilitacyjne było związane z wiekiem powódki.

W trakcie leczenia powódki poddana było długotrwałemu cierpieniu. W tym czasie potrzebowała opieki w wymiarze minimum jednej godziny dziennie. Trwały uszczerbek na zdrowiu powódki spowodowany wypadkiem w postaci uszkodzenia układu nerwowego to encefalopatia ze zmianami charakterologicznymi wynoszący 50%.

Rokowania na przyszłość nie są dobre. Korzystanie z zabiegów rehabilitacyjnych może poprawić sprawność ruchową i intelektualną.

(dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii stomatologicznej M. H. k. 834, opinia biegłego chirurga ogólnego A. D. k. 669, opinia biegłego neurologa G. P. k. 653-654, opinia uzupełniająca biegłego neurologa k. 685, opinia biegłego ortopedy S. D. k. 588-589, opinia uzupełniająca biegłego ortopedy k. 637, opinia biegłego chirurga ogólnego A. D. k. 669)

(...)w B. orzeczeniem z dnia 7 lipca 2010 r. przyznał powódce znaczny stopień niepełnosprawności na stałe. W orzeczeniu wskazano, że powódka wymaga stałej opieki i pomocy innej w bieżącej egzystencji. Jako datę powstania niepełnosprawności wskazano dzień 12 października 2009 r.

(dowód: orzeczenie k. 49)

Po wypadku, powódka kilkakrotnie przebywała w Szpitalu (...) w O.. W czasie hospitalizacji w okresach od 16 listopada 2010 r. do 25 listopada 2010 r. oraz od 4 kwietnia 2012 r. do 8 maja 2012 r. rozpoznano zaburzenia nastroju. Zażywała leki Clonazepam 2 mg na dobę. W czasie kolejnych wizyt w okresach od 4 lipca 2013 r. do 13 sierpnia 2013 r. oraz

22 października 2013 r. i 19 listopada 2013 r. rozpoznano organiczne zaburzenia urojeniowe, zespół uzależnienia spowodowany używaniem leków uspokajających. Przy próbie odstawienia leków występowały objawy abstynencyjne. Rozpoznane zaburzenia psychiczne spowodowane zostały uszkodzeniem lub dysfunkcją mózgu i chorobą somatyczną.

Na trwałe uszczerbek na zdrowiu psychicznym wynoszącym 30% miały wpływ:

- a) doznane obrażenia mózgu powodujące obniżenie funkcji pamięci, koncentracji uwagi, chwiejności emocjonalnej, drażliwości i niepokoju,
- b) cierpienia psychiczne związane z obrażeniami własnego ciała i śmiercią wnuka podróżującego razem z powódką w chwili wypadku,
- c) podeszły wiek powódki.

Przed wypadkiem w okresie lat 2007 - 2009 powódka korzystała z wizyt u psychiatry. W 2007 r. rozpoznano u niej epizod depresyjny związany z kłopotami rodzinnymi – chorobą nowotworową męża powódki, na początku września 2009 r. ponownie epizod depresyjny o łagodnym charakterze, zaś pod koniec września 2009 r. zaburzenie nerwicowe. Wiązało się to z przyjmowaniem leków Tanxene, Clonazepam, Promolan, Hydroxyzyna, Cloraxen, Afobam, Nitrazepam, Zolpic, Lorafen.

W chwili obecnej u powódki występują zaburzenia w zakresie funkcji pojęciowych, językowych, a także w zakresie płynności słownej. Ujawniono też zaburzenia pamięci semantycznej, pamięci krótkotrwałej (przypominanie, odtwarzanie z pamięci). Stwierdzono też nieznacznie osłabioną funkcję wzrokowo-przestrzenną.

(dowód: opinia biegłej psychiatry O. P. k. 691-702, opinii uzupełniającej biegłej psychiatry k. 794, opinia biegłej psycholog T. G. k. 473-474, opinii uzupełniającej biegłej psycholog k. 804)

Niespełna miesiąc przed wypadkiem, powódce zmarł mąż. W chwili wypadku, jak i obecnie powódka mieszka z wnukiem. Przed wypadkiem wszelkie prace domowe wykonywała samodzielnie. W chwili obecnej powódka liczy sobie 80 lat, utrzymuje się z renty rodzinnej po zmarłym mężu. W pracach domowych wyręczają ją domownicy, bądź córka E. K., która odwiedza powódkę codziennie. D. D. (1) zażywa leki nasenne i w razie potrzeby także leki przeciwbólne.

(dowód: zeznania powódki k. 876, zeznania świadka A. W. (2) k. 120-120v)

W związku ze zgłoszeniem szkody przez powódkę, likwidator przyznał jej w 2010 r. kwotę 25.200 zł tytułem zadośćuczynienia odmawiając dalszej wypłaty świadczenia.

(bezsporne, a nadto dowód z pisma pozwanej z dnia 12 kwietnia 2010 r. k. 91-92).

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo w zakresie sformułowanego pozwem roszczenia pieniężnego w części zasługiwało na uwzględnienie, zaś roszczenie niepieniężne podlegało oddaleniu w całości.

Na wstępie przy tym i dla porządku z uwagi na stanowisko stron i ważkość dla rozstrzygnięcia końcowego tego elementu stanu faktycznego należało odnieść się do kwestii przyczynienia się powódki do powstania szkody.

Strona powodowała nie kwestionowała bowiem jako takiej okoliczności odpięcia przez powódkę pasów bezpieczeństwa w czasie jazdy samochodem osobowym w dniu 12 października 2009 r., niemniej jednak kwestionowała skuteczność podniesionego przez pozwaną zarzutu przyczynienia się do powstania szkody.

Jak wykazał jednakże zebrany w sprawie materiał dowodowy, wbrew stanowisku powódki zarzut ten okazał się skuteczny.

Podstawę prawną zgłoszonego przez pozwaną zarzutu przyczynienia się stanowi art. 362 k.c. z którego to wynika, iż jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu, stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Przepis ten bowiem stanowi o ograniczeniu obowiązku naprawienia szkody z uwagi na przyczynienie się poszkodowanego do jej wyrządzenia, gdyż dłużnik (tu pozwany) nie może ponosić ciężaru kompensowania szkody w zakresie, w jakim spowodowanie uszczerbku przypisać można wierzycielowi. W orzecznictwie przyjęto, że przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialności inna osoba. Zachowanie poszkodowanego musi zatem stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia, czyli włączać się weń jako dodatkowa przyczyna szkody.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie może budzić wątpliwości, że zachowanie powódki było w zaistniałym łańcuchu zdarzeń nader istotną przyczyną powstałych u niej rozległych i dolegliwych obrażeń i dalszych powyższego skutków zdrowotnych. Powódka bowiem, co zresztą sama zeznała, w dniu 12 października 2009 r. w trakcie podróży samochodem osobowym ze swymi wnukami, odpięła pasy bezpieczeństwa, co jest okolicznością bezsprzeczną.

Z kolei jak wynika z opinii biegłych sądowych M. A. z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i A. T. z zakresu medycyny sądowej, zapięcie pasów „zamortyzowałoby” pozycję ciała powódki przed napierającą bezwładnością. Owo zapięcie bowiem uchroniłoby skutecznie ciało powódki przed wyrzuceniem z samochodu przez otwór w tylnej szybie. W wyniku odpięcia zaś pasów bezpieczeństwa, ciało powódki na skutek uderzenia poruszało się niekontrolowanie a siła bezwładności wyrzuciła ciało powódki w prawe poszycie pojazdu. W wyniku tego właśnie elementu stanu faktycznego doznała ona masywnych uszkodzeń czaszkowo-mózgowych w postaci rany tłuczonej prawej strony głowy, w szczególności twarzy połączonych ze złamaniem jarzmowo-szczękowym po tej stronie i złamaniem piramidy kości skalistej, złamania kości w środkowym dole czaszki, stłuczenia mózgu oraz krwotoku do jamy czaszki, złamania nosa i trzonu żuchwy po stronie lewej. Dodatkowo w wyniku „rzucenia” ciała powódki doznała również złamania obojczyka, kości ramiennej i kości przedramienia prawego.

W sporządzonej opinii, okolicznością przesądzającą o ważkiej skali współwiny powódki w powyższym zakresie jest przedstawiona ocena wpływu zapiętych pasów na bezpieczeństwo powódki w dniu 12 października 2009 r. Jak jednoznacznie wskazali biegli, gdyby powódka miała zapięte pasy, praktycznie nie doznałaby ciężkich urazów, jedynymi zaś obrażeniami ciała byłyby ogólne potłuczenia i otarcia naskórka. Jej stan zdrowia umożliwiłby też samodzielne opuszczenie pojazdu, tak jak to zresztą zrobił kierowca.

W tym miejscu należy wskazać, że materiał dowodowy w sprawie nie pozwala jednoznacznie stwierdzić, gdzie dokładnie siedziała powódka. Raz jest mowa o tym, że siedziała za kierowcą, a innym razem, sama powódka zeznaje, że siedziała z tyłu na środku. Opinia biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i medycyny sądowej, jednoznacznie dowodzi, że bez względu na to, gdzie siedziała powódka doznałaby takich samych obrażeń ciała. Jedyna zauważalna różnica jest taka, że gdyby powódka siedziała z tyłu po prawej stronie, wówczas, jak stwierdzili biegli, niezależnie od tego, czy powódka miałaby zapięte pasy, czy nie – doznane obrażenia ciała opisane wyżej skutkowałyby najprawdopodobniej jej śmiercią tak jak w przypadku drugiego pasażera siedzącego obok kierowcy. Jednak, tej hipotetycznej wersji wydarzeń, Sąd nie brał pod uwagę, albowiem, nie było żadnego dowodu potwierdzającego, że powódka siedziała po prawej stronie. O ile zeznania powódki są obarczone „niepamięcią”, a niekiedy sprzecznością zeznań, to w przypadku określenia jej umiejscowienia w pojeździe, którym powódka podróżowała, wskazywała ona na lewą tylną kanapę lub środek. Nadto, kierowca pojazdu K. K. – wnuk powódki, w toku postępowania przygotowawczego przesłuchany w charakterze świadka, wskazał, że siedziała ona z tyłu za kierowcą (por. zeznania powódki k. 875v, zeznania K. K. sporządzone w toku postępowania przygotowawczego k. 17-17v z akt sprawy (...)SR w B.). Sąd dał wiarę tym zeznaniom jako korelującym ze sobą, i które w świetle wszechstronnej oceny materiału dowodowego tworzą spójną i logiczną całość.

Dlatego w oparciu o powyższe, Sąd uznał, że na skutek niewłaściwego, a niczym nie usprawiedliwionego zachowania, powódka wypinając się czy też nie zapinając pasów bezpieczeństwa w trakcie podróży w dniu 12 października 2009 r. przyczyniła się szkody na poziomie 50%.

Ów dość znaczny pułap Sąd ustalił mając nie tylko przy tym na uwadze fakt, że powódka nie dysponowała zaświadczeniem czy jednoznacznym zaleceniem lekarskim pozwalającym na poniesienie obowiązku zapinania pasów bezpieczeństwa. Odpięcie pasów bezpieczeństwa było zlekceważeniem obowiązku wynikającego z art. 39 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Jakkolwiek też wnioski opinii mogłyby skłaniać ku ustaleniu, iż zapięte pasy praktycznie wyeliminowałyby jakiegokolwiek cięższe niż zadrapania i obłuczenia skutki to jednakże z oczywistych przyczyn nie sposób uznać, by z punktu widzenia związku przyczynowego adekwatnego z art. 361 kc, zachowanie powódki można byłoby uznać za główną, czy jedyną przyczynę jej i obrażeń, to bowiem kłóciłoby się z prawnokarnym pojęciem popełnienia przestępstwa, którego sprawstwo zostało ustalone i prawomocnym wyrokiem przypisane.

Stąd nie ulega wątpliwości, iż zachowanie poszkodowanej praktycznie jedyna i zawiniona przyczyna obrażeń podlegała w tych warunkach oczywistemu procesowemu wykluczeniu.

Nie sposób zaś odnieść tego stwierdzenia do przyczynienia się do wypadku jako takiego.

Owo przyczynienie jest wyraźnie w opinii wyeksponowane, bowiem wystarczy jedynie przywołać rozważania dotyczące znikomości obrażeń przy zapiętych pasach.

Zachowanie niewątpliwie nierozważne i o ciężarze z punktu widzenia przyczynowo skutkowego znaczące, w kontekście wzmiankowanej bezpośrednio i przypisania mu waloru przyczyny istotnej musi być adekwatnie do powyższego ocenione.

Owa „istotność” i bezpośredniość w ocenie Sądu musi siłą rzeczy przekładać się na stopień przyczynienia nie mniejszy niż 50%, co Sąd ostatecznie przyjął.

Przechodząc dalej do omówienia poszczególnych roszczeń, nadmienić należy, że pozwana co do zasady nie kwestionowała tu swojej odpowiedzialności, tym bardziej, że wyrokiem skazującym ukarano sprawcę za czyn polegający na spowodowaniu wypadku komunikacyjnego, w którym poważnych obrażeń doznała powódka.

Tym samym, skoro przesądzona jest odpowiedzialność sprawcy wypadku, przesądzona jest również odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń, w którym sprawca posiadał wykupioną polisę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, co w niniejszej sprawie jest bezsporne.

Co do roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia pieniężnego - zgodnie z art. 445 k.c., w wypadkach przewidzianych w art. 444 k.c., w szczególności w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Analizując stan faktyczny sprawy, Sąd uznał, że rozmiar krzywdy doznanej w wyniku licznych obrażeń ciała a spowodowanej wypadkiem z dnia 12 października 2009 r. faktycznie jest znaczny. Ustalony uszczerbek spowodował niewątpliwie szereg znacznych cierpień fizycznych, związanych z bólem, długotrwałym leczeniem, ograniczeniami w możliwości samodzielnego poruszania się w początkowym stadium leczenia, a także ograniczeniami w zakresie wykonywania prostych czynności życia codziennego. Warto tu wskazać na łączną wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki wyniósł, jak wynika z treści wszystkich opinii sporządzonych na potrzeby niniejszego procesu ponad 100%.

Na sumę tych uszczerbków składają się urazy poszczególnych funkcji psychoruchowych człowieka, obejmuje on bowiem niedogodności i skutki natury psychicznej, neurologicznej, ortopedycznej, stomatologicznej, dając łączny rozmiar 127%. Jest to oczywiście jedynie skala i wskaźnik pomocniczy, choć niemniej jednak w jakiś uniwersalny sposób obrazujący rozmiar niedogodności oraz cierpienia i bólu jakiego doznała powódka w związku z wypadkiem. Sąd

oparł się tu na sporządzonych w toku postępowania opiniach specjalistów różnych dziedzin medycyny, które na skutek zgłoszonych zastrzeżeń przez każdą ze stron, były uzupełniane i to skutecznie oraz przekonywająco w toku procesu.

W ocenie Sądu, wszystkie złożone opinie są merytorycznie rzetelne, w sposób jednoznaczny odpowiadają na postawione pytania, jednocześnie wzajemnie się uzupełniając.

Wypadek niewątpliwie spowodował negatywne zmiany w życiu powódki i choć niektóre z nich mogłyby po części wynikać z naturalnego procesu starzenia się, to jednak są one wynikiem wypadku. Prawdą jest, iż w chwili wypadku, powódka miała 71 lat, utrzymywała się jedynie z renty po mężu i w młodości przeszła zawał.

Niemniej jednak była w stanie wykonywać wszystkie prace domowe. Na skutek wypadku powódka doznała bardzo ciężkiego uszkodzenia czaszkowo-mózgowego, który niewątpliwie obniżył jej sprawność ruchową i intelektualną, zaś uszkodzenia mózgu są całkowicie nieodwracalne. Powódka obecnie ma problemy z mówieniem, zaniki pamięci, co wynika zarówno z przebiegu i treści jej zeznań, jak i z opinii biegłych. Jest oczywistym, iż obecny stan umysłu powódki nie powróci do dawnej sprawności. Występująca u powódki obniżona funkcja pamięci, ale także koncentracji, uwagi, chwiejność emocjonalna, drażliwość i niepokój powoduje, że na co dzień powódka potrzebuje pomocy. Niewątpliwie zdarzenie wypadkowe stało się przyczyną jej cierpienia psychicznego, które to z kolei było poprzedzone bólem po śmierci męża powódki. Nadto, cierpienie to zostało spotęgowane przez fakt, że w tym samym wypadku komunikacyjnym zginął jej wnuk A., co wywarło dodatkowe zaburzenia psychiczne w postaci trwałego uszczerbku na zdrowiu. Powódka leczyła się psychiatrycznie po wypadku, od 2010 do 2013 r. W tym czasie rozpoznano urojenia i uzależnienie od leków uspokajających. Należy wskazać, że powódka borykając się z chorobą nowotworową męża zasięgała porad psychiatrycznych jeszcze przed wypadkiem. Rozpoznano w 2007 r. i 2009 r. epizody depresyjne. Zażywane wówczas leki, choć uzależniają i obniżają funkcję poznawczo-pamięciową, to jednak nie uszkadzają ośrodkowego układu nerwowego, tak jak to było w przypadku wypadku z dnia 12 października 2009 r.

W okresie leczenia przez kilka tygodni powódka była w śpiączce farmakologicznej, a okres gojenia wynoszący około 6 tygodni wiązał się z dużymi dolegliwościami bólowymi, trudnościami w spożywaniu posiłków. Poza uszkodzeniami układu nerwowego (encefalopatia), powódka doświadczyła wielu złamań takich jak złamania kości podstawy głowy, uszkodzenie nosa, złamanie szczęki/żuchwy oraz prawego ramienia i przedramienia. Występujący deficyt chwytania, odwiedzenia, przywiedzenia, a także drżenie rąk, uniemożliwił wykonywanie wielu czynności życia codziennego. Jakkolwiek też powódka sprząta, odkurza, ogląda telewizję, wychodzi na spacer, to jednak w dalszym ciągu, pomimo podjętego leczenia wymaga pomocy innych osób.

Istniejący aktualny stan zdrowia powódki kwalifikuje ją jako osobę niepełnosprawną w stopniu znacznym od dnia wypadku. Dla pewnej przeciwwagi z kolei stwierdzić i podkreślić należy, że przy ocenie rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę należy również mieć na uwadze, to że na przyspieszenie i pogłębienie się występujących u powódki dolegliwości miał wpływ jej wiek, co w sposób naturalny mogło mieć wpływ proces wydłużającego się leczenia, a także, czy zwłaszcza rehabilitacji. Nie bez znaczenia jest tu postępująca choroba Parkinsona, chód drobnymi krokami, czy trwale pochylona postawa ciała, które choć nie są bezpośrednim skutkiem wypadku, to jednak wypadek komunikacyjny przyspieszył pojawienie się objawów wzmiankowanych tu dolegliwości. Skutki wypadku, powódka będzie odczuwać do końca życia, co w świetle opinii biegłych jawi się oczywistym. Oczywiście obecnego stanu zdrowia powódki nie da się ściśle sklasyfikować i rozdzielić na ten który stanowi skutek wypadku i ten który wynika z uprzedniego stanu zdrowia i wieku powódki.

Wszystkie natomiast wskazane powyżej okoliczności, z uwzględnieniem ilości i charakteru doznanych uszkodzeń ciała, nieodwracalnych skutków, procesu leczenia i rehabilitacji, nakazują uznać, że odpowiednią sumą wyjściową zadośćuczynienia kompensującą krzywdę powódki będzie tu kwota 250.000 zł. W ocenie Sądu powyższa kwota stanowi sumę znaczącą i niesymboliczną. Przy dalszych wyliczeniach należało mieć na uwadze fakt, że pozwana w toku postępowania likwidacyjnego w 2010 r. przyznała i wypłaciła powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę 25.200 zł. Wypłacona przez pozwaną kwota stanowiła w 2010 r. – 7,8 krotności ówczesnego przeciętnego wynagrodzeniu wynoszącego wówczas 3.224,98 zł - zgodnie z danymi Głównego Urzędu Statystycznego. Pozwana postulowała (z czym



Sąd się zgodził) potrzebę i możliwość przeliczenia i uaktualnienia wypłaconej kwoty przy zastosowaniu wskaźnika nieco wyższego tj. 4,181 co oznacza, wskazała, że uczynionej „waloryzacji” powódce należałoby zaliczyć na poczet przyznanej i wypłaconej kwoty kwotę 32.657,44 zł i taką też kwotę Sąd uwzględnił przy minusowaniu otrzymanych przez powódkę świadczeń. W związku z tym, wyjściowo na rzecz powódki zasądzeniu podlegałaby kwota 217.342,56 zł (250.000 zł – 32.657,44 zł).

Jednocześnie, przy tak wyliczonym zadośćuczynieniu należało uwzględnić 50% przyczynienie się powódki do szkody.

W związku z tym, Sąd na podstawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c. i art. 822 § 1 k.c. oraz art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 108.671,28 zł, w pozostałym zakresie powództwo oddalił jako nieuzasadnione.

Drugim żądaniem zgłoszonym przez powódkę było ustalenie odpowiedzialności pozwanej na przyszłość za skutki wypadku z dnia 12 października 2009 r. Powódka w treści pozwu zgłaszając żądanie oparte o art. 189 k.p.c., nie przedstawiła prawnej argumentacji żądania.

Sąd uznał, że brak jest podstaw do ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość, albowiem brak jest realnego zagrożenia stanu zdrowia powódki, zaś doznane uszczerbki mają charakter trwały i nieodwracalny. Nadto pozwana co do zasady nie kwestionowała swojej odpowiedzialności za skutki wypadku z dnia 12 października 2009 r. Dlatego też odpada druga z podstaw orzekania o ustaleniu odpowiedzialności na przyszłość – ewentualne trudności dowodowe przy ustalaniu odpowiedzialności, związane z upływem czasu od dnia zdarzenia. Wobec tego, o ile w przyszłości powódka zdecyduje się dochodzić kolejnych roszczeń z tytułu następstw wypadku, w zasadzie będzie musiała wykazać jedynie zaistnienie szkody i jej wysokość, a także adekwatny związek przyczynowy pomiędzy jej wystąpieniem a przedmiotowym wypadkiem, co zawsze i tak jest badane w toku postępowania. Dlatego też w ocenie Sądu brak jest po stronie powódki wymaganego interesu prawnego, stąd żądanie o ustalenie podlegało oddaleniu.

O odsetkach, Sąd orzekł w oparciu o art. 481 § 1 k.c. Powódka domagała się zasądzenia odsetek od dnia doręczenia odpisu pozwu. W materiale dowodowym brak jest bowiem wezwań kierowanych do pozwanej o ponowne przeanalizowanie sprawy wypadku z dnia 12 października 2009 r. Dlatego też doręczenie odpisu pozwu było niejako próbą wezwania pozwanej do uzupełniającej wypłaty zadośćuczynienia. Doręczenie odpisu pozwu nastąpiło w dniu 9 maja 2016 r. W związku z tym, Sąd uznał, że pozwana od dnia następnego pozostaje w opóźnieniu, dlatego też zasądzono odsetki od tejże daty.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 100 § 1 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 102 k.p.c.

Powódka poniosła koszty procesu w łącznej wysokości 14.417 zł tj. wynagrodzenie pełnomocnika i opłata od pełnomocnictwa.

Pozwana poniosła zaś koszty procesu w wysokości 15.917 zł, na które składają się wynagrodzenie pełnomocnika i opłata od pełnomocnictwa w wysokości 14.417 zł oraz uiszczone i wykorzystane zaliczki w wysokości 1.500 zł.

D. D. (1) ostatecznie utrzymała się z żądaniem na poziomie kwoty 108.671,28 zł, co oznacza, że wygrała niniejszy proces w 21,73% (108.671,28 zł x 100:500.000 zł), zaś pozwana w 78,27%.

Oznacza to, że powódka winna była zwrócić pozwanej kwotę 12.458,23 zł, zaś pozwana winna była zwrócić powódce kwotę 3.132,81 zł. Niemniej jednak, z uwagi szczególnie uzasadniony wypadek, Sąd uznał, że powódka powinna ponieść jedynie część kosztów procesu. Tym szczególnym wypadkiem, o którym mowa w art. 102 k.p.c. jest podeszły wiek powódki, rozwijające się choroby związane z wiekiem, niemożność zarobkowania. Wysokość zasądzonych roszczeń w przypadku zadośćuczynienia jest kwestią podlegającej swobodnemu uznaniu sędziowskiemu. Dlatego, wysokość uszczerbków ostatecznie została weryfikowana w niniejszym procesie i poddana osądowi. Stąd też, Sąd zasądził jedynie część zwrotu kosztów procesów od powódki na rzecz pozwanej w wysokości 5.000 zł.

O nieuiszczonych kosztach sądowych, Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 zd.2 k.p.c. Do rozliczenia pozostała opłata od pozwu w wysokości 25.000 zł oraz wynagrodzenie biegłych w wysokości 7.951,56 zł. W związku z tym, że pozwany przegrał w sprawę w 21,73%, należało od niego ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Okręgowego w Olsztynie) kwotę:

- 5.432,50 zł tytułem brakującej opłaty od pozwu 21,73% z kwoty 25.000 zł),

- 1.727,88 zł tytułem części kosztów wydatków wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa (21,73% z kwoty 7.951,56 zł).

Nadto, stosując podobny mechanizm, Sąd nakazał ściągnąć od powódki z zasądzonego roszczenia kwotę 6.223,68 zł tytułem części wydatków tymczasowo pokrytych ze środków Skarbu Państwa (78,27% z kwoty 7.951,56 zł).

Jednocześnie na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, uznając, że zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek, o czym była mowa wyżej, Sąd nie obciążył powódki brakującą opłatą od pozwu.